

**Sygn. akt: I C 262/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Żelewska

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 lipca 2022 r. w G.

sprawy z powództwa **J. C.**

przeciwko **M. S.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 262/19

## UZASADNIENIE

Powód J. C. wniósł pozew przeciwko M. S. o zapłatę kwoty 28.406,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku zdarzenia z dnia 5 lutego 2017 roku.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż w dniu 5 lutego 2017 roku został zaatakowany przez pozwanego tj. kopnięty w plecy, a po przewróceniu otrzymał kolejne kopnięcie. Pozwany próbował uciec, ale powód go zatrzymał. Strony rozdzielili patrol Policji. Powoda przewieziono do szpitala. W wyniku powyższego u powoda doszło do naruszenia czynności narządów ciała w postaci urazu twarzoczaszki tzn. złamania kości czołowej po lewej stronie na poziomie łuku brwiowego lewego z wgnieceniem wyłamanych fragmentów kostnych w obrębie oczodołu lewego na głębokość 9 mm, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Dodatkowo powód doznał obrażeń lewego łuku brwiowego w postaci rany o długości 1,5 cm. W szpitalu powód został zaopatrzony i poddany koniecznym badaniom. Konsultacja okulistycka wykazała obrzęk okolicy oczodołu lewego oraz krwiak zamykający pole widzenia. Wstępny czas leczenia ustalono na około 21 dni. Na dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie składała się kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwota 8.406 zł tytułem odszkodowania za szkodę, którą stanowi utracone przez powoda wynagrodzenie w lutym 2017 roku.

(pozew, k. 3-6)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości. Przede wszystkim, pozwany zakwestionował przytoczony w pozwie opis przebiegu zdarzenia oraz uczestnictwo w nim powołanego w pozwie świadka P. Ł.. Pozwany nie kwestionował dokumentacji medycznej, ale okoliczności, w jakich

miało dojść do zdarzenia wywołującego szkodę u powoda. Nadto, pozwany podniósł, że z dokumentacji medycznej z (...) wynika sprawność powoda bezpośrednio po zdarzeniu.

(odpowiedź na pozew, k. 31-34)

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 lutego 2017 roku w godzinach wieczornych powód udał się ze swoją żoną do restauracji (...) w G., gdzie pił wódkę oraz zjadł kolację. Po wyjściu z restauracji żona powoda zamówiła taksówkę i udała się do domu. Natomiast powód udał się na skrzyżowanie ulic (...).

(dowód: zeznania świadka P. Ł., płyta CD k. 67, częściowo zeznania świadka E. C., płyta CD k. 67, częściowo przesłuchanie powoda, płyta CD k. 220 w zw. z k. 67, protokół zeznań powoda w postępowaniu przygotowawczym, k. 136-137)

Z kolei pozwany tego samego wieczora spotkał się po pracy tj. ok. godz. 21 z dwoma kolegami przy ulicy (...) w G.. Znajomi pozwanego w momencie spotkania byli już pod wpływem alkoholu. Grupa zdecydowała, że uda się do restauracji (...). Po drodze kupili trzy piwa, z czego dwie butelki stłukły się, gdy koledzy pozwanego przewrócili się. W związku z tym mężczyźni spożywali na zmianę jedno piwo.

(dowód: zeznania pozwanego, płyta CD, k. 220)

Kiedy strony spotkały się na rogu ww. Świętojańskiej i 10 Lutego w G. powód przewrócił się i upadł na ulicę. Podczas próby wstawania powód został kopnięty w twarz przez nieznaną osobę.

(dowód: zeznania świadka P. Ł., płyta CD, k. 67)

Następnie, powód użył gazu pieprzowego wobec pozwanego i jego znajomych. Do czasu przyjazdu Policji trwała szarpanina pomiędzy powodem a pozwanym.

(dowód: zeznania pozwanego, płyta CD, k. 220, zeznania powoda, płyta CD, k. 220)

Pod nadzorem prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gdyni Policja prowadziła dochodzenie w sprawie naruszenia czynności narządu ciała powoda w postaci urazu twarzoczaszki – złamania kości czołowej po stronie lewej na poziomie łuku brwiowego z wgnieceniem fragmentów kostnych w obrębie oczodołu lewego na wysokości 9 mm, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie narządów ciała na okres powyżej 7 dni w dniu 5 lutego 2017r. tj. o czyn z art. 157 § 1 kk. Postanowieniem z dnia 31 marca 2017r. umorzono dochodzenie wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 kpk.

Postanowieniem z dnia 22 września 2017 roku Sąd Rejonowy w Gdyni postanowił nie uwzględniać zażalenia powoda i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał, że zarzuty pokrzywdzonego odnośnie utraty nagrania z monitoringu są bezzasadne, albowiem zabezpieczono monitoring miejski, który nie zarejestrował momentu zdarzenia. Miejsce zdarzenia nie było objęte monitoringiem prywatnym. Nadto, Sąd wskazał, że wersja zdarzenia przedstawiona przez świadka jest inna niż wersja pokrzywdzonego, a biegły lekarz sądowy nie wykluczył żadnej z nich jako mechanizmu powstania stwierdzonych u powoda obrażeń ciała. Nie ustalono także innych świadków zdarzenia. Za nietrafny Sąd uznał również zarzut pokrzywdzonego nieodnalezienia sprawców, gdyż wszystkie osoby będące na miejscu zdarzenia są znane z imienia i nazwiska. Wreszcie, w ocenie Sądu, ocena zeznań pokrzywdzonego i pozostałych świadków przez organ prowadzący dochodzenie była prawidłowa.

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 31 marca 2017 roku, k. 12, postanowienie z dnia 22 września 2017 roku, k. 13-14)

W dniu 5 lutego 2017 roku o godz. 02:06 powód został przewieziony karetką pogotowia na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...). W. a P. w G., gdzie stwierdzono ranę szarpaną lewego łuku brwiowego około 1,5 cm.

Po wykonaniu toalety rany i założeniu szwów skierowano powoda na oddział okulistyki. W badaniu TK natomiast stwierdzono złamanie twarzoczaszki – złamania kości czołowej po lewej stronie na poziomie łuku brwiowego lewego z wgnieceniem wylamanych fragmentów kostnych w obrębie oczodołu lewego.

(dowód: dokumentacja medyczna, k. 16-22)

Wskutek zdarzenia powód doznał złamania kości czołowej po stronie lewej w okolicy lewego łuku brwiowego z wgnieceniem włamanych elementów kostnych w obręb oczodołu lewego na głębokość 9 mm oraz rany szarpanej lewego łuku brwiowego.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego chirurga J. K., k. 95-98, dokumentacja medyczna, k. 16-22)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową i znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego, zeznań świadków P. Ł. i E. C., dowodu z przesłuchania stron oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż dowody w postaci postanowienia o umorzeniu dochodzenia, a także postanowienia sądu o nieuwzględnieniu zażalenia powoda mają charakter dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 244 kpc i w związku z tym korzystają z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń. W toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie próbowała wzruszyć powyższych domniemań w trybie art. 252 kpc. Ponadto, za w pełni wiarygodne Sąd uznał także wymienione powyżej dokumenty prywatne. Przedmiotowe dokumenty nie noszą bowiem żadnych śladów przerobienia, przerobienia, bądź innej ingerencji. Zatem, przyjęć należało, że są autentyczne, a zawarte w nich oświadczenia pochodzą od osób, które je własnoręcznie podpisały.

Brak było również podstaw do kwestionowania dowodu z opinii biegłego sądowego. W ocenie Sądu opinia została sporządzona przez biegłego J. K. w sposób rzetelny, profesjonalny, a przedstawione w opinii wnioski dotyczące stanu zdrowia powoda, przebiegu leczenia, następstw zdarzenia oraz rokowań na przyszłość są jednoznaczne i stanowcze, poparte wszechstronną analizą przedstawionej dokumentacji medycznej i badaniem przedmiotowym powoda. Podkreślić należy, że opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Przechodząc do oceny osobowego materiału dowodowego należy wskazać, że istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zeznania świadka E. C.. Małżonka powoda nie była bowiem naocznym świadkiem zdarzenia, gdyż chwilę wcześniej małżonkowie rozdzielili się. Powód zamierzał powrócić do domu autobusem, natomiast świadek z racji założenia butów na obcasie nie była w stanie iść na autobus i oczekiwała na taksówkę.

W ocenie Sądu, za w pełni wiarygodny dowód w sprawie nie mogły zostać uznane zeznania powoda J. C.. Zważyć bowiem należy, iż zeznania powoda były niespójne wewnętrznie, kilkakrotnie zmieniał on wersję przebiegu zdarzenia, a nadto w zakresie wielu istotnych faktów zeznania te nie korelowały z zeznaniami świadka. Przede wszystkim niespójne były zeznania powoda co do okoliczności powstania szkody w postaci uszkodzenia ciała. W toku postępowania przygotowawczego powód zeznał, że został kopnięty z tyłu, kiedy opierał się o słup oświetleniowy przy przejściu dla pieszych. W wyniku tego uderzenia powód miał upaść na jezdnię ul. (...), uderzając głową w asfalt. Zanim się podniósł, miał zostać kopnięty jednokrotnie w twarz (vide: protokół przesłuchania powoda, k. 136-137). Tymczasem, słuchany informacyjnie w niniejszej sprawie powód wskazał, że stał blisko słupa oświetleniowego i miał rękę w kieszeni, stał luźno, nie spodziewając się niczego. Wówczas został uderzony w plecy. Nadto, zaprzeczył, by mógł uderzyć głową o asfalt bądź o chodnik i wyraził zdziwienie, że takie stwierdzenie znalazło się w uzasadnieniu pozwu. Opisany przez powoda przebieg zdarzenia nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadka P. Ł., który wskazał, że widział, jak powód się zataczał, a następnie upadł. Dopiero w tym momencie miał do niego podejść wysoki, szczupły mężczyzna, który miał go kopnąć w głowę. Świadek wskazywał, że przed upadkiem powód szedł chwiejnym krokiem,

co świadczy, że był pod wpływem alkoholu. Faktu uderzenia powoda w plecy nie potwierdził również pozwany. Dalej, należy wskazać, że słuchany informacyjnie powód stwierdził, że widział, że to właśnie pozwany skoczył mu na plecy, podczas gdy zeznając w charakterze strony wskazał, że nie wie kto go popchnął. Zeznania powoda nie są również wewnętrznie spójne w odniesieniu do kolejności zdarzeń mających miejsce już po samym pobiciu. W postępowaniu karnym powód zeznał, że gdy wstał po uderzeniu w twarz, pobiegł do napastnika i użył wobec niego gazu pieprzowego. Podczas pryskania gazem do mężczyzn miał podejść funkcjonariusz Policji. Z kolei, słuchany informacyjnie w niniejszej sprawie wskazał, że gdy się podniósł, to poszedł za napastnikiem na drugą stronę ulicy, gdzie użył wobec niego gazu. Napastnik miał **uciec**, jednak został zatrzymany przez patrol Policji. Natomiast, zeznając w charakterze strony powód wskazał, że gdy przeszedł na drugą stronę ulicy, pozwany też tam się udał i stanął naprzeciwko powoda. Wtedy J. C. miał użyć gazu pieprzowego, po czym zjawili się policjanci. Zatem, po raz kolejny powód zmienił zeznania, nie potwierdzając wcześniejszej wersji o ucieczce napastnika. Zupełnie inaczej ciąg wydarzeń mających miejsce po napaści zrelacjonował świadek P. Ł., który zeznał, że po kopnięciu powód wstał, następnie poszedł za napastnikiem, mężczyźni chwilę ze sobą rozmawiali, po czym napastnik się oddalił. Trudno również uznać za wiarygodne zeznania powoda, że w momencie, w którym doszło do pobicia w okolicach przejścia dla pieszych znajdowało się 30-50 osób. Z zeznań świadka oraz pozwanego nie wynika bowiem, aby świadkami zdarzenia były jakieś postronne osoby. Obecności innych osób nie potwierdzono również w toku postępowania przygotowawczego, co wynika z treści uzasadnienia postanowienia o umorzeniu dochodzenia. Dalej, wątpliwości Sądu budzą również zeznania powoda w odniesieniu do tożsamości napastnika. Opisując osobę, która go zaatakowała, J. C. wskazywał, że była to osoba w spodniach moro, w wyższych jasnych butach (tzw. traperki), szczupłej budowy ciała w wieku około 30 lat. W postępowaniu karnym powód wskazywał dodatkowo, że osoba ta miała jasną brodę. Powód zapewniał, że sprawcą był pozwany. Świadek P. Ł. zeznał, że napastnikiem był wysoki, szczupły mężczyzna ubrany w odzież kolorze moro. Jednocześnie jednak świadek nie był w stanie wskazać, czy napastnikiem był pozwany. Zeznania świadka i powoda w odniesieniu do ubioru napastnika nie korelują z zeznaniami pozwanego, który wskazał, że w momencie zdarzenia był ubrany w niebiesko – białą kurtkę. W świetle powyższego, wobec wielu sprzeczności w zeznaniach powoda, a także rozbieżności tych zeznań z zeznaniami świadka w zakresie wielu istotnych szczegółów zdarzenia, nie sposób uznać ich za wiarygodny dowód w sprawie, w szczególności co do osoby sprawcy szkody. Należało przy tym mieć na względzie, że powód w momencie zdarzenia był pod wpływem alkoholu, co miało również istotny wpływ na jego świadomość i możliwość zapamiętania istotnych szczegółów zdarzenia. Należy bowiem pamiętać, że spożywanie alkoholu, może powodować utratę świadomości lub niemożność przypomnienia sobie kluczowych szczegółów lub nawet całych zdarzeń z okresu odurzenia.

Jeśli natomiast chodzi o ocenę wiarygodności zeznań świadka P. Ł., to wskazać należy, iż z okoliczności sprawy nie wynika, aby osoba ta miała jakkolwiek interes w składaniu zeznań na korzyść powoda, nie ma też żadnych przesłanek wskazujących na to, że zeznania te zostały przygotowane na potrzeby niniejszego postępowania, czy też zostały uzgodnione wcześniej z powodem. Podkreślić należy, iż zeznania te po części były nawet sprzeczne z zeznaniami powoda, choćby co do sygnalizowanych już powyżej okoliczności przewrócenia się świadka. Z zeznań świadka wynika, że powód został kopnięty w twarz przez wysokiego mężczyznę ubranego w kolorze „moro”, jednak nie ma dostatecznych podstaw, aby uznać, że napastnikiem był pozwany. Świadek nie potrafił bowiem wskazać, czy sprawcą szkody był M. S..

Przechodząc do oceny zeznań pozwanego, należy wskazać, że nie kwestionował on tego, że w nocy 4/5 lutego 2017 roku miał miejsce incydent z udziałem stron, niemniej stanowczo zaprzeczył, aby uderzył czy kopnął powoda. Z zeznań pozwanego wynika, że to powód słownie zaczepiał pozwanego i jego kolegów. Nadto, z zeznań pozwanego wynikało, że powód upadł w wyniku utraty równowagi („zachwiał się”, „jakby zaczepił nogą o słup”). Później, powód miał ruszyć za pozwanym, użyć wobec niego gazu pieprzowego, a gdy pozwany się wyszarpał i próbował uciekać, powód pobiegł za nim, wówczas pozwany upadł, a powód upadł obok niego. Przedstawiona przez pozwanego wersja zatem zasadniczo różni się od wersji przedstawionych przez powoda i świadka. Bez wątpienia pozwany posiadał interes, by kwestionować swoje sprawstwo, niemniej żaden dowód w sprawie nie potwierdza tego, że to właśnie on był napastnikiem. Zwrócić należy uwagę, że pozwany zaprzeczył, aby powód w ogóle został przez kogokolwiek uderzony,

czemu jednak w świetle zebranego materiału dowodowego nie sposób dać wiary. Z zeznań świadka P. Ł. wynika bowiem jednoznacznie, że powód został uderzony w twarz, natomiast niewyjaśnione pozostaje przez kogo.

Przechodząc do szczegółowych rozważań, należy wskazać, że podstawę prawną roszczeń powoda stanowiły przepisy art. 415 kc oraz art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc. Zgodnie z treścią art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Stosownie zaś do art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, zaś w myśl art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podkreślić należy, iż dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 kc niezbędne jest wykazanie (udowodnienie) przesłanek tej odpowiedzialności, którymi są bezprawne, zawinione działanie, powstanie szkody, związek przyczynowy między szkodą a działaniem sprawcy, przy czym przesłanki te muszą zachodzić kumulatywnie (por. wyrok SN z dnia 16 marca 2005r., I UK 193/04, L.). W przypadku dochodzenia roszczeń z czynu niedozwolonego na podstawie art. 415 kc, to poszkodowanego obciąża wykazanie wszystkich przesłanek odpowiedzialności (por. wyrok SA w Łodzi z 31 marca 2015 r., I ACa 1144/14, L.). Stosownie zatem do powyższego ciężar wykazania wszystkich wymienionych powyżej przesłanek odpowiedzialności deliktowej spoczywał na powodzie (art. 6 kc i art. 232 kpc).

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem powód nie zdołał wykazać, że zostały kumulatywnie spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Przede wszystkim powód nie udowodnił, że sprawcą szkody był pozwany. Jak wskazano powyżej, przy okazji oceny dowodów, zeznania powoda nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu na okoliczność ustalenia osoby sprawcy zdarzenia. J. C. co prawda wskazał, że dokładnie widział, że to właśnie pozwany kopnął go w twarz, niemniej wobec licznych sprzeczności w zeznaniach powoda, nie sposób dać wiary jego zeznaniom. Zważyć należy, iż początkowo powód utrzymywał, że widział, że pozwany uderzył go w plecy, co spowodowało upadek powoda. Następnie, zmienił swoją wersję, wskazując, że widział tylko jak pozwany kopnął go w twarz. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w momencie uderzenia powód znajdował się pod wpływem alkoholu, co również mogło mieć wpływ na możliwość zapamiętania przez niego przebiegu zdarzenia. Zważyć należy, iż poza swoimi zeznaniami na okoliczność wykazania sprawstwa pozwanego powód zaoferował jedynie dowód z zeznań świadka P. Ł.. Zdaniem Sądu, dowód ten również nie potwierdza tego, że sprawcą szkody był pozwany. O ile świadek opisał wygląd napastnika, wskazując, że powoda kopnął wysoki, szczupły mężczyzna noszący ubranie w kolorze moro, o tyle nie był w stanie wskazać, czy napastnikiem był właśnie pozwany. Jednocześnie, z zeznań pozwanego wynika, że tego dnia był on ubrany w kurtkę koloru niebiesko – białego, a nie w kolorze „moro”, co powoduje kolejne wątpliwości. Sam pozwany natomiast zaprzeczył, aby uderzył czy kopnął powoda. Zważyć należy, iż podczas zajścia pozwanemu towarzyszyło dwóch kolegów, nie sposób zatem wykluczyć, że napastnikiem mógł być któryś z nich. Jednak, okoliczności te należało udowodnić, nie ma bowiem podstaw do przyjmowania w tym zakresie domniemań faktycznych. W niniejszym przypadku nie zachodzą także podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za działania innych osób (np. art. 427-430 kc), nadto nie wykazano, aby pozwany nakłonił inną osobę do wyrządzenia szkody powodowi albo był jej pomocny, jak również by w jakikolwiek sposób świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody (art. 422 kc). Poza wątpliwymi zeznaniami powoda nie ma zatem żadnych innych dowodów, które mogłyby wskazywać, że sprawcą szkody był pozwany. Zwrócić przy tym należy uwagę, że w toku postępowania przygotowawczego podjęto próby zabezpieczenia monitoringu, jednak z uwagi na fakt, że kamery w miejscu zdarzenia były obrotowe, nie zarejestrowano osoby powoda ani napastnika (vide: postanowienie z dnia 22 lipca 2017r., II Kp 420/17 – k. 13-13v.). Zatem należało uznać, że powód nie udowodnił, że to właśnie pozwany kopnął go w twarz, powodując obrażenia ciała, a co najwyżej wykazał, że został uderzony przez nieznanego sprawcę.

Wobec niewykazania, że sprawcą szkody był pozwany bezprzedmiotowe było prowadzenie dalszego postępowania dowodowego na okoliczność wysokości poniesionej przez powoda szkody majątkowej i niemajątkowej.

Skoro zatem pozwanemu w świetle zaoferowanego materiału dowodowego nie można przypisać sprawstwa ani winy za szkodę poniesioną przez powoda, to powództwo na podstawie art. 415 kc a contrario podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.), obciążając pozwanego całością poniesionych przez powoda kosztów procesu, na co składało się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnika (17 zł).